

Artur Kozłowski*

***PAŃSTWO A PRAWO MIĘDZYNARODOWE
JAKO SYSTEM PRAWA, ROMAN KWIECIEŃ (RED.),
LUBLIN 2015 – RECENZJA***

Rozważania na temat istoty prawa międzynarodowego są czymś stałym, towarzyszącym temu porządkowi prawnemu od chwili, w której został on potraktowany jako odrębny przedmiot poznania i praktyki. Ustalenie istoty międzynarodowego ładu prawnego jest kluczowe z punktu widzenia jego tworzenia, interpretacji i stosowania. Jest to element wyjściowy, warunkujący poprawność rozumowania o naturze prawa międzynarodowego oraz akceptowalność końcowych wniosków, często w postaci sądowych decyzji mających za swój przedmiot normę prawa międzynarodowego. Ten ostatni kontekst ma w świetle przedmiotu recenzji szczególne znaczenie, gdyż przyjęcie niewłaściwego założenia w ujęciu formalnym prowadzi każdorazowo do błędnego wniosku. Błędna sędziowska konkluzja, mająca za swój przedmiot rozstrzygnięcie sporu prawnego, stanowi źródło kolejnych paradoksów na poziomie stosowania prawa międzynarodowego. Z kolei paradoksy, sprzeczności i niespójności to naturalna przeszkoda w dowodzeniu i przekonywaniu, że każdy porządek prawny jest ze swej istoty sprawiedliwy, słuszny, godny podtrzymania, stosowania i związanego z tym dalszego rozwoju.

Wydaje się, że wartość omawianej książki wyraża się przede wszystkim w przyjętym w niej podstawowym założeniu, korespondującym z poszukiwaniem odpowiedzi na szereg pytań związanych z naturą prawa międzynarodowego. Założenie owo łączy zawarte w opracowaniu cząstkowe rozważania i tym samym ostatecznie warunkuje uzyskanie spójnego, końcowego obrazu. Zawiera on wiele rozpoznawalnych elementów, takich jak *ius ad bellum*, instytucję uznania, problematykę rozstrzygania sporów międzynarodowych, immunitet jurysdykcyjny państwa, reżim odpowiedzialności międzynarodowej państwa czy kwestię sankcji międzynarodowych. Mówią one wiele o poszczególnych instytucjach, składowych zagadnieniach, ale jednocześnie

* Doktor habilitowany nauk prawnych, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego. Katedra Prawa Międzynarodowego i Europejskiego, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

aspirują do uzewnętrznienia idei kluczowej dla całości rozważań. Wydaje się, że w pierwszej kolejności należałoby się skupić na tym właśnie wymiarze opracowania, który dla oceny książki ma zasadnicze znaczenie. Praca wymusza ogląd międzynarodowego porządku prawnego jako pewnej całości widzianej z perspektywy podstawowych założeń porządkujących i spajających poszczególne elementy tego ładu. Pozwala to na przybliżenie wiedzy na temat samego prawa międzynarodowego jako całości, istotnych jego części składowych, spajających je w system prawny szeregu ogólnych zasad i determinant oraz wzajemnych zależności między wszystkimi tymi składowymi. Podstawowy zamysł koncepcyjny towarzyszący przeprowadzonym badaniom doprowadził do ciekawego rezultatu. Trudno byłoby w tej książce doszukiwać się jakiegoś postmodernistycznego ducha. Jednak deficyt ten nie wyraża sobą żadnego zarzutu. Bowiem osiągnięty wynik oddaje systemową rzeczywistość w sposób zwięzły co do swej istoty, bez przerostów formy nad treścią. Z kolei przedmiotowa istota tłumaczona jest z wykorzystaniem teoretycznoprawnych narzędzi, jednak bez poszukiwania uzasadnień w sferze myślenia życzeniowego. Jest to w założeniu wspólny mianownik wszystkich kolejnych części składowych pracy, chociaż, trzeba to podkreślić, mimo że obecny we wszystkich rozdziałach, jednakże odwzorowywany w nich w różnym stopniu.

Zawarte w pracy rozważania mają dwoistą naturę. Po pierwsze, pozwalają na zrozumienie istoty państwa, któremu przychodzi realizować podmiotowe uprawnienia i obowiązki w ramach prawa międzynarodowego odczytywanego jako system prawny. Po drugie, mówią wiele na temat prawa międzynarodowego, którego sens wyraża się w systemowości determinowanej rolą państwa. Czymś, co łączy te narracje, jest pojęcie systemu. Wydaje się, iż założenie, że naturę państwa i prawa międzynarodowego we wzajemnych relacjach warunkuje odniesienie do pojęcia systemu prawa i jego elementów składowych, jest stałym punktem odniesienia w tej pracy. Podejście to wpływa zarówno na strukturę książki, jak i na zawarte w niej rozważania. Przyjęta formuła łączy ze sobą pojęcia podstawowe. Zarysowuje jednoznacznie przedmiot badań. Zaciekawia perspektywą rozważań na temat roli systemowości w odczytywaniu istoty porządku prawa międzynarodowego. Otwiera tym samym pole do analiz na temat tego, czy to jedynie natura państwa determinuje charakter prawa międzynarodowego rozumianego jako ładu prawnego, czy też odczytywanie prawa międzynarodowego jako uporządkowanego systemu określa rolę, jaka pozostaje państwu do odegrania w granicach tego ładu prawnego. Każda z tych perspektyw akceptuje dominującą i porządkującą pozycję pojęcia systemu. Nie jest to ujęcie częste w literaturze przedmiotu, a przynajmniej nie zawsze w pełni uświadamiane, chociaż wydaje się konieczne i kluczowe dla uzyskania za każdym razem całościowego obrazu badanych zagadnienia¹. W omawianej książce przedmiotowa perspektywa jest zarysowana

¹ Rzecz bywa prezentowana częściej z punktu widzenia elementów traktowanych jako składowe domyślnego porządku prawa międzynarodowego, rzadziej jako odrębny, niezależny przedmiot badania. Zob. np. Ch. Tomuschat, J.-M. Thouvenin (red.), *The Fundamental Rules of the International Legal Order. Jus Cogens and Obligations Erga Omnes*, Brill 2006. Por. H. Kelsen, *Principles of International Law*, The Law Book Exchange 1952, s. 92–114 (rozważania na temat międzynarodowego porządku prawnego (*international legal order*) prowadzone z punktu widzenia

jasno, w sposób świadomy. Redaktor opracowania nie ma żadnych wątpliwości, że posługiwanie się pojęciem systemu w opisie badanej materii jest niezbędnym, swoiście naturalnym punktem odniesienia dla całości wywodu i osiągniętego rezultatu, odzwierciedlającego istotę państwa i prawa międzynarodowego w harmonii z ich wewnętrzną naturą. Należy w pełni zgodzić się z zaproponowanym ujęciem problemu. Tylko poprzez odnośnienie do państwa i prawa międzynarodowego wzorca systemu prawnego jesteśmy w stanie odczytać ich istotę i wzajemne uwarunkowania. Zawarte w pracy rozważania pozwalają więc na zrozumienie, jaka jest kondycja państwa widzianego z perspektywy międzynarodowego ładu prawnego i czego można się dowiedzieć o międzynarodowym porządku prawnym odczytywanym z perspektywy państwa, swoistości jego bytu, odgrywanych ról czy realizowanych funkcji.

Powyższe ujęcie problemu swe najpełniejsze odzwierciedlenie odnajduje w pierwszej części książki poświęconej państwu, jego suwerenności, tworzeniu prawa międzynarodowego, widzianym z perspektywy cech systemowych, takich jak zupełność, jedność, powszechność i otwartość. Rozważania te poprzedza rozbudowane Wprowadzenie zawierające wgląd w problematykę prawa międzynarodowego jako systemu prawa. Zarysowane w nim tezy stanowią punkt odniesienia do rozważań w kolejnych częściach pracy. Wyznaczają określony rytm analizy i kluczowe punkty odniesienia dla całej narracji. Dzięki nim zyskujemy czytelny obraz prawa międzynarodowego jako systemu prawnego. Systemowy wymiar pogłębiają wywody na temat koherencji, spójności, zupełności, zamkniętego charakteru prawa międzynarodowego i wpływu postrzegania państwa jako istotnej determinanty tego systemowego wymiaru. Innymi słowy, zyskujemy obraz porządku prawa międzynarodowego, którego kształt determinuje natura państwa, oraz – w sposób zwrotny – obraz państwa jako pierwotnego podmiotu, którego istotę dookreśla systemowy wymiar międzynarodowego ładu prawnego. Wstęp oraz pierwsza część opracowania, w świetle zarysowanych celów książki, są napisane w sposób przejrzysty, mimo że analizowane zagadnienia nie należą do grupy problemów transparentnych samych przez się. Wszystkie wątki prowadzą do teoretycznoprawnych konkluzji i składają się na przemyślaną koncepcyjnie całość. Nie ma tu rozważań w oderwaniu od koniecznej dozy ich uzasadnienia. Narracja jest przedmiotowo zgodna z założonym celem. O wartości tej części pracy nie stanowi tylko samo przywołanie szeregu poglądów i koncepcji, lecz również, a może przede wszystkim, towarzyszące temu analizie, krytyczne przychylenie się do któregoś z tych poglądów bądź zaproponowanie autorskiego ujęcia. Istotne jest także to, że jasno postawione cele i metody badawcze ściśle określiły kierunki dalszych rozważań i uszczegółowień zawartych w kolejnych rozdziałach.

Zarysowane cele badawcze wymagały również zastosowania właściwej metodologii i odpowiedniej wewnętrznej konstrukcji. W pracy wykorzystano wzorzec systemowego myślenia o prawie stanowiący uogólnienie formalnej jurysprudenncji. Stąd zastosowane podejście prowadzi do rozbudowanych rozważań na temat spój-

zakresów jego obowiązywania (*the spheres of validity*). Niekiedy odwołanie do pojęcia systemu wyraża sobą ambicję ujęcia problematyki w sposób całościowy, pogłębiony, z podkreśleniem wiążącej determinanty (np. w wypadku podręcznika W. Czaplński, A. Wyrozumski, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, wyd. 3, C.H. Beck 2014).

ności czy zupełności systemu prawa międzynarodowego i roli, jaką odgrywa w tym pojmowanie państwa, odczytywanie jego istoty. Wykorzystanie pojęcia systemu i zestawienie go z prawem międzynarodowym wydaje się fundamentalne i poniekąd oczywiste, ale w praktyce takim nie jest, wymaga bowiem pewnego ugruntowanego rozeznania zarówno co do ogółu, jak i szczegółu badanego zjawiska. Konsekwencja i dyscyplina ujęcia badanego problemu jest widoczna na kartach książki, a niektóre z jej rozdziałów z tego punktu widzenia mogą nawet stanowić pewien wzorzec. Jednoznaczne opowiedzenie się za teoretycznym sposobem ujęcia kluczowych pojęć i próba utrzymania stworzonych w ten sposób ram przez całość wywodu stanowi istotną wartość książki. Przyjęta perspektywa jest rozwijana i wzmacniana poprzez odnośnienie zaproponowanych ram do szeregu instytucji prawa międzynarodowego. Poruszane w tym zakresie wątki mają na celu uwypuklenie systemowej charakterystyki prawa międzynarodowego z jednej strony, z drugiej zaś mówią wiele, już bezpośrednio, o poszczególnych przedmiotowych zagadnieniach, jednak ze szczególnym zaakcentowaniem ich systemowej więzi z naturą prawa międzynarodowego. Wraz z wykorzystaniem systemowego kontekstu pozwalają niekiedy na rozwiązywanie konkretnych problemów związanych z badaną materią. Tu na szczególne podkreślenie zasługuje chociażby analiza poświęcona użyciu siły w prawie międzynarodowym. Poruszana w książce problematyka wymusza również odwołania do wielu ciekawych i aktualnych dyskusji toczących się w nauce prawa międzynarodowego. Można zatem dowiedzieć się sporo zarówno o wpływie globalizmu na sposób postrzegania państwa i międzynarodowego porządku prawnego, jak i o wysublimowanych narzędziach teoretycznego poznania istoty międzynarodowego ładu prawnego np. w postaci autopojezy prawniczej².

Uznając pojęcie systemu za podstawowe dla siebie, autorzy poszczególnych części opracowania, rozwijając własne wątki, muszą także podejmować wysiłek oceny zgodności ich wywodów z pewnym uogólnieniem czy wzorcem systemowego uporządkowania badanej materii. W tym zakresie na dodatkową uwagę zasługują rozważania na temat „asystemowego” charakteru prawa międzynarodowego. Wydaje się, że niekiedy posługiwaniu się na kartach książki terminem „asystemowy” przyświeca dosłowny zamysł przeciwstawienia go pojęciu systemu. Z drugiej jednak strony systemowy kontekst traktowany jest jako zasadniczy, podstawowy punkt odniesienia dla wszelkich wywodów. Dlatego występujący w książce pewien dysonans w podejściu do omawianej kwestii wymagałby stosownego uściślenia. Może to bowiem być pośrednie źródło osłabienia wniosków kluczowych dla systemowego pojmowania prawa międzynarodowego. Nawet jeżeli prawo międzynarodowe odbierane jest jako „asystemowe”, gdyż nie wyczerpuje „systemowych” wymogów, mających koncepcyjne źródło poza jego granicami, to przywołana „asystemowość”, jeżeli spoglądamy na prawo międzynarodowe od wewnątrz, przekłada się na systemowość odpowiadającą jego prawnej naturze. W tym wypadku ład międzynarodowoprawny

² Zob. również, A. D'Amato, *International Law as an Autopoietic System* [w:] R. Wolfrum, V. Röben (red.), *Developments of International Law in Treaty Making*, Max-Planck Institut für ausländischen öffentlichen Recht und Völkerrecht Beitrage 2005, vol. 177, s. 335–399.

jest systemowy na swój sposób i atypowy, gdy odnoszony do wzorca zewnętrznego. Przy takim podejściu dopiero spojrzenie „antysystemowe” pozbawiałoby prawo międzynarodowe przymiotu systemu prawa.

Na tle powyższych rozważań o systemowej naturze prawa międzynarodowego pozostaje do rozstrzygnięcia kwestia, czy systemowość prawa międzynarodowa jest w sposób wyłączny determinowana jedynie podmiotowością pierwotną państw. Czy zatem systemowe konsekwencje międzynarodowego ładu prawnego są następstwem tego organicznego związku państwo – prawo międzynarodowe, czy też odniesienie pojęcia systemu do prawa międzynarodowego pociąga za sobą normatywne następstwa wykraczające poza fakty dające się wywieść z istoty państwa rozumianego jako podmiot pierwotny międzynarodowego ładu prawnego. Jeżeli system prawny to powiązane ze sobą elementy składowe, pojawia się pytanie, czy do sumy powiązanych ze sobą składowych wliczają się określone następstwa systemowego oglądu sprawy, funkcjonujące w oderwaniu od fenomenu państwa i mające związek jedynie z samym pojęciem systemu, czy też determinowane fenomenem innym niż państwo. W tym miejscu opracowanie w pewnym sensie pozostawia wolne pole. Rola państwa zarysowana jest jako podstawowa determinanta, stanowiąca początek i koniec prawa międzynarodowego i jego systemowego charakteru, w pewnym stopniu ze swej natury wykluczająca inne uzasadnienia. Obserwując oddziaływanie pierwiastka państwowego na istotę międzynarodowego ładu prawnego oraz jego materię na przestrzeni wieków i w jego aktualnym kształcie, trudno byłoby z tym finalnym wnioskiem polemizować. Z drugiej jednak strony może warto byłoby zarysować stosowny dowód, swoisty wzór, algorytm rozumowania, który te następstwa, wypływające z samego systemowego zorganizowania norm, bez oddziaływania pierwiastka państwowego, by wykluczał bądź też koncepcyjnie blokował wnioskowanie sprowadzające się do stwierdzenia, że np. zgoda państw i jej następstwa muszą ustąpić przed potrzebą urzeczywistnienia słuszności czy sprawiedliwości wypływających z powszechnej świadomości prawnej, jeżeli zgoda państw i jej następstwa stałyby w sprzeczności z tym poczuciem³. Silna i stała jest wszak tendencja, aby systemowy charakter prawa międzynarodowego bądź cele jego istnienia nie wiązać z państwem, lecz budować wokół jednostki, której to państwo powinno służyć. Podanie dowodu bądź jakaś rewitalizacja występujących wcześniej uzasadnień z ich odniesieniem do aktualnego stanu rozwoju prawa międzynarodowego, które byłyby w stanie uwzględnić słuszny interes jednostki przy jednoczesnym zachowaniu prymatu państwa względem systemowego charakteru międzynarodowego ładu prawnego, stanowiłyby interesujący zabieg. W ten sposób można by pogłębić poznawczą perspektywę i sprawdzić, czy tego rodzaju podejście modyfikuje w jakiś sposób postrzeganie istoty prawa międzynarodowego, jego systemowego wymiaru i roli państwa w jego granicach⁴.

³ Na przykład z odwołaniem do kontrowersyjnych z tego punktu widzenia poglądów sędziego MTS Augusto Antonio Cancado Trindade. Na ten temat np. całościowy wywód zawarty w książce *International Law for Humankind. Towards a New Jus Gentium*, wyd. 2, Martinus Nijhoff Publishers 2013 czy w szeregu opinii odrębnych i indywidualnych do wyroków MTS.

⁴ Por. np. zdanie indywidualne sędziego K. Wojtyczki w sprawie *Mocanu and others v. Romania* (Applications no. 10865/09, 45886/07 and 32431/08), ECHR, Judgment, 17.09.2014: “We must

Warto dalej podkreślić, że omawiana książka nie tylko uwypukla, ale w umiejętny sposób łączy wątki teoretycznoprawne z ich praktycznym wykorzystaniem. Ambicje zarysowane we wprowadzających rozdziałach prowadzą do słusznego przekonania, że systemowa perspektywa ujęcia badanego problemu oznacza także szerokie odwołania do pojęcia wykładni prawa. Interpretacji została przypisana kluczowa rola czynnika warunkującego uzyskanie odpowiednio pogłębionej refleksji teoretycznej, przekładającej się z kolei na wartościową praktykę. To podejście zwiększa wartość opracowania. Zyskuje w ten sposób zarówno warstwa teoretyczna, jak i praktyczny wymiar zawartych w niej rozważań poprzez ukazanie relacji między wnioskowaniami mającymi za swój przedmiot relację państwo – porządek prawa międzynarodowego a procesem wykładni. Także i w tym wypadku mamy do czynienia z pewnymi zwrotnymi zależnościami. Mechanizmy wykładni pozwalają lepiej zrozumieć sens wzajemnych oddziaływań państwa na prawo międzynarodowego i *vice versa*, a jednocześnie poprzez zgłębianie tej zależności automatycznie poszerzają zasób określonych dyrektyw interpretacyjnych, w tym szczególnie o charakterze systemowym. Podkreślanie tej zależności, w sposób bezpośredni czy pośredni, jest istotną korzyścią wypływająca z lektury tego opracowania. Założenia, mechanizmy i narzędzia wykładni systemowej prawa międzynarodowego zasługują na szerokie potraktowanie, zarówno w płaszczyźnie koncepcyjnej, jak i operacyjnej. Dzięki nim można uzyskiwać odpowiedzi na pytania dotyczące się wielu ważnych kwestii prawa międzynarodowego. Książka na adekwatnie do omawianych problemów wysokim poziomie zaawansowania oswaja czytelnika z tymi możliwościami. Nie ma zatem wątpliwości, że poziom pracy jednoznacznie odpowiada jej przeznaczeniu. Książka ma niekwestionowany walor opracowania naukowego. Przyjęto w niej podejście łączące teoretyczną refleksję z odpowiednim stopniem opisu poszczególnych elementów badanego zagadnienia. Z powyższych względów jest oczywiste, że opracowanie może być wykorzystywane zarówno przez teoretyków prawa, dla rozwijania zawartych w niej koncepcji bądź konfrontowania ich z odmiennymi sposobami ujęcia badanego problemu, jak i praktyków, z uwagi na zawarty w pracy zasób możliwych do wykorzystania dyrektyw prawniczej egzegezy.

Ponadto praca może stanowić dobre zobrazowanie recepcji siatki pojęciowej właściwej dla systemowej charakterystyki porządku prawnego w odniesieniu do prawa międzynarodowego. Wskazuje, po pierwsze, w jakim stopniu siatka ta jest już odpowiednia do odzwierciedlenia specyfiki prawa międzynarodowego, a po drugie, w jakim stopniu wymaga ona korekty pod kątem jej zastosowania do opisu natury międzynarodowego porządku prawnego.

Uważam, że książka *Państwo a prawo międzynarodowe jako system prawa* stanowi ważny wkład do rozwoju polskiej teorii prawa międzynarodowego. Jednoznacznie zarysowana perspektywa teoretycznego ujmowania międzynarodowoprawnego zagadnienia nie jest zjawiskiem zbyt częstym w polskiej literaturze przedmiotu. Nie-

reject the idea that protection of legal certainty in international law should serve only individuals, and not States. Effective protection of human rights in Europe requires a minimum level of trust in the relationship between States and the international bodies responsible for implementing the treaties in this area” (s. 89).

dobrze, jeśli wywód aspirujący do miana naukowego jest sprowadzany do poziomu rozważań wyczerpujących swój potencjał w sferze opisu czy komparatystyki, bez wyprowadzania teoretycznoprawnych konkluzji. Podejście teoretyczne, głęboko w swym zamyśle systemowe, nie jest jedynie sztuką dla sztuki, lecz stanowi podstawę do formułowania odpowiedzi na wiele istotnych pytań. Może wręcz, we właściwy dla siebie sposób, kreować rzeczywistość. Z tego względu zbadanie systemowej istoty prawa międzynarodowego, widzianej z perspektywy państwa jako podmiotu pierwotnego prawa międzynarodowego, jest propozycją godną pochwały. Odczytywanie prawa międzynarodowego jako systemu, podkreślenie istotnych elementów konstytuujących tę systemowość stanowi gwarancję jego rozwoju w płaszczyźnie praktycznych zastosowań. Ujęcie systemowe, z właściwym uchwyceniem dyrektyw porządkujących ten system, zapobiega pewnej decyzyjnej bezradności, pozwala uchwycić prawo międzynarodowe jako wielki obraz całości, z którego emanuje spajająca to wszystko myśl, nie zawsze optymistyczna, ale pozwalająca na osiągnięcie pewnego wewnętrznego ładu, koniecznego dla rozważnego myślenia o prawie międzynarodowym i jego roztropnego stosowania.

Należy się zgodzić z konkluzją, że determinantę systemowego charakteru prawa międzynarodowego powinno się łączyć z istotą państwa jako pierwotnego podmiotu prawa międzynarodowego. Przekonująca jest również refleksja, że funkcjonowanie zasad ogólnych prawa w granicach międzynarodowego porządku prawnego niesie ze sobą normatywny potencjał, którego uzasadnienie wykracza poza woluntarystyczne korzenie prawa międzynarodowego. Jest to swoiste potwierdzenie trafności zdania Arystotelesa, że „całość to coś więcej niż suma składników”⁵. Wymusza to po stronie zarówno teoretyków, jak i praktyków poszukiwanie odpowiedniego wzorca rozumowania, pozwalającego uzupełniać kolejne pola prawa międzynarodowego w zgodzie z jego naturą.

⁵ Powiązana z tym koncepcja filozoficzna holizmu, J. Smuts, *Holism and Evolution*, MacMillan 1926.